

Sygn. akt III AUa 142/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 czerwca 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Pasek (spr.)
Sędziowie:	SA Barbara Hejwowska SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Protokolant: protokolant sądowy Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 r. w Lublinie

sprawy J. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 8 grudnia 2015 r. sygn. akt VIII U 1012/14

**oddala apelację.**

Barbara Hejwowska Małgorzata Pasek Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska

**Sygn. akt III AUa 142/16**

## UZASADNIENIE

W decyzjach z dnia 11 kwietnia 2014 roku i 5 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił J. O. przyznania prawa do emerytury, ponieważ nie udowodnił on przypadającego do dnia 1 stycznia 1999 roku 15 – letniego okresu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W złożonych od tych decyzji odwołaniach J. O. domagał się ich zmiany przez przyznanie prawa do emerytury.

Organ rentowy w odpowiedziach na odwołania wniósł o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 roku zmienił zaskarżone decyzje i ustalił J. O. prawo do emerytury od dnia(...)roku.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej.

J. O. urodzony (...) w dniu 7 kwietnia 2014 roku złożył wniosek o emeryturę. Do wniosku dołączył m.in. świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawione przez (...) S.A. w L., z którego wynika, że od 1 sierpnia 1969 roku do 31 grudnia 2003 roku był zatrudniony w w/w przedsiębiorstwie i w okresach: od 1 września 1970 roku do 22 kwietnia 1971 roku oraz od 1 maja 1973 roku do 9 lipca 1975 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy wytwarzaniu mąki, kasz, płatków i śruty na stanowisku młynarza, wymienione w wykazie A, dziale X, poz. 10, pkt 1 stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku w sprawie stanowisk pracy w zakładach pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W dołączonych świadectwach pracy potwierdzono zatrudnienie wnioskodawcy od 1 sierpnia 1969 roku do 31 grudnia 2003 roku w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach: stażysty, młynarza i kierownika młyna.

Organ rentowy uznał za udowodniony na dzień 1 stycznia 1999 r. staż ubezpieczeniowy skarżącego wynoszący łącznie 29 lat, 4 miesiące i 13 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym okres pracy w szczególnych warunkach w wymiarze 2 lat, 10 miesięcy i 1 dnia (od 1 września 1970 roku do 22 kwietnia 1971 roku i od 1 maja 1973 roku do 9 lipca 1975 roku). Wnioskodawca nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. O. ukończył Technikum (...) w L. i uzyskał tytuł technika technologa w zakresie specjalności młynarstwo. Z dniem 1 sierpnia 1969 roku został zatrudniony w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie (...) – Zakładach (...) w L. na czas nieokreślony na stanowisku nadmłynarza w Młynie nr (...) w P. z tym, że do 30 czerwca 1971 roku miał odbywać wstępny staż pracy. Od 1 września 1970 roku powierzono mu stanowisko młynarza zmianowego w Młynie nr (...) w P.. W okresie od 23 kwietnia 1971 roku do 12 kwietnia 1973 roku wnioskodawca odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po odbyciu służby ponownie wykonywał czynności na stanowisku młynarza od 1 maja 1973 roku do 9 lipca 1975 roku.

Od 10 lipca 1975 roku wnioskodawca został kierownikiem Młyna nr (...) w P.. Był rozliczany z przyjętego surowca i wyprodukowanej mąki, odpowiedzialny materialnie za środki trwałe i towary znajdujące się w Młynie. Ubezpieczony pracował wówczas na pierwszej zmianie w godzinach od 7.00 do 15.00, przy trzymianowym systemie pracy. Na każdej zmianie pracowało po dwóch młynarzy, tak, że łącznie J. O. nadzorował pracę sześciu młynarzy. Dodatkowo było zatrudnionych około 4 - 5 robotników - pomocników młynarzy, a także elektryk-konserwator, magazynier, laborantka, trzech portierów. Laborantka podlegała służbowo kierownikowi działu jakości produkcji. W późniejszym okresie była także fakturzystka.

Do obowiązków odwołującego należał nadzór nad procesem produkcyjnym i przyjęciem zboża. Kontrolował pracę młynarzy i robotników, którzy zajmowali się pakowaniem przetworów, mąki, otrąb w worki i rozładunkiem zboża z samochodów. Wnioskodawca miał zorganizowane stanowisko pracy w wydzielonym pomieszczeniu biurowym, ale w ciągu dniówki roboczej tam nie przebywał, z uwagi na konieczność stałej kontroli niewykwalifikowanych pracowników. Sąd wskazał na specyfikę działalności Młyna w P., który był małym młynem, nie było tam stanowiska nadmłynarza, który w innych młynach nadzorował pracę młynarzy i odpowiadał za ustawienie maszyn. Takimi sprawami zajmował się wnioskodawca jako kierownik. W ramach nadzoru nad pracą maszyn ubezpieczony osobiście lub z mechanikiem wymieniał sita w odsiewaczach, walce w mlewnikach, usuwał zatory w urządzeniach transportowych, naprawiał wały na pędni, zszywał pasy transmisyjne. Wydawał też przetwory i rozliczał produkcję. Czasami przyjmował zboże, ale nie sporządzał z tego przyjęcia dokumentacji, robił to magazynier, czasami też brał udział w sprzątaniu Młyna. W ramach nadzoru nad procesem produkcji kontrolował efekt czyszczenia zboża przez poszczególne maszyny, pracę mlewników, regulował szczeliny mielące, czasami pobierał mąki do badania, jeżeli nie robiła tego laborantka lub właściwy pracownik. Praca ta odbywała się w zapyleniu i w hałasie.

Przed przejściem Młyna przez(...) S.A. w L. J. O. otrzymywał dodatek za pracę w warunkach szczególnych oraz zaupę i mleko. Ponadto wnioskodawca sporządzał raporty z wyprodukowanej mąki raz na tydzień lub raz na dwa tygodnie, prowadził dla pracowników karty urlopowe, podpisywał karty pracy sporządzone przez magazyniera, sporządzał wnioski o premie, o ukaranie pracowników. Czynności te zajmowały mu do 10 % jego czasu pracy, ale wykonywał je zazwyczaj po południu albo w niedzielę. Ponadto prowadził pierwsze czynności związane z zaistniałym wypadkiem przy pracy i raz na kwartał uczestniczył w naradach w zakładzie pracy.

W okresie od 1993 roku do 1996 roku został pobudowany nowy młyn w P., a także wymieniono większość maszyn i urządzeń. Poprawie uległy warunki produkcji i warunki pracy pracowników produkcyjnych. Od 1999 roku zakład pracy został przejęty przez(...)S.A. w L.. Z dniem 31 grudnia 2003 roku rozwiązano z wnioskodawcą stosunek pracy, z powodu likwidacji stanowiska pracy.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dołączone dokumenty, które obdarzył wiarą oraz zeznania wnioskodawcy i świadków. Sąd uznał za wiarygodne zeznania skarżącego oraz świadków: J. G., A. P., częściowo zeznania świadka J. K. zarówno, co do charakteru zatrudnienia skarżącego w szczególnych warunkach, jak też faktycznie wykonywanych przez niego obowiązków pracowniczych. Sąd uznał za szczególnie przydatne w sprawie zeznania świadka J. G.. Był on zatrudniony w w/w zakładzie od 1964 roku, przy czym od 1974 roku jako zastępca dyrektora do spraw technicznych był bezpośrednim przełożonym wnioskodawcy. Świadek nadzorował wszystkie młyny na terenie województwa (...) i w ocenie Sądu miał najpełniejszą wiedzę na temat rodzaju pracy i zakresu czynności J. O..

Powołując przepisy art. 184 ust. 1 i 2 i art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych Ubezpieczeń (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 748), w związku z § 2 ust. 1, § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) Sąd Okręgowy wskazał, że J. O. spełnił wszystkie warunki niezbędne do ustalenia mu prawa do emerytury.

Wprawdzie wnioskodawca występując do organu rentowego o przyznanie świadczenia nie przedłożył świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach za ten okres, jednakże w ocenie Sądu wydanie świadectwa pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, lub brak takiego świadectwa nie ma decydującego znaczenia przy ocenie charakteru pracy. Świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest ani organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwo pracy traktuje się w postępowaniu sądowym, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno, co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2004 roku, III UK 31/04 OSNP 2005/1/13).

W tej sytuacji fakt odmowy wydania odwołującemu świadectwa pracy w szczególnych warunkach za okres zatrudnienia na stanowisku kierownika Młyna nr (...) w P. w ocenie Sądu nie przesądza o bezzasadności odwołania.

Według Sądu pierwszej instancji przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe dało podstawę do ustalenia, że J. O. będąc zatrudnionym stale i w pełnym wymiarze czasu w Młynie nr (...) na stanowisku kierownika młyna w okresie od 10 lipca 1975 roku do 31 grudnia 1998 roku (23 lata 5 miesięcy i 21 dni) pracował w szczególnych warunkach. Czynności ogólnie pojętego nadzoru lub kontroli objęte poz. 24 działu XIV wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 43, poz. 43), to wyłącznie te czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, a więc polegające na bezpośrednim nadzorze i bezpośredniej kontroli procesu pracy na stanowiskach pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Jeśli zatem czynności te wykonywane są w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy

związanej z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu. Natomiast jeśli pracownik zatrudniony na stanowisku związanym z kontrolą międzyoperacyjną, kontrolą jakości produkcji i usług oraz dozorem inżynieryjno-technicznym wykonuje - poza bezpośrednim nadzorem procesu produkcji - inne czynności, w tym szeroko rozumiane czynności administracyjno-zarządzające, polegające na wykonywaniu pracy umysłowej i biurowej, istotne znaczenie z punktu widzenia uprawnień do emerytury na podstawie art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) ma ustalenie, jaką część obowiązującego czasu pracy zajmowały te czynności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 lutego 2013 r. sygn. akt. III AUa 717/12)

Sąd pierwszej instancji podniósł również, że jeżeli pracy w szczególnych warunkach towarzyszą inne czynności pracownicze, to warunek pełnego zatrudnienia należy odnosić tylko do tych czynności, które wykonywane są w warunkach bezpośrednio narażających na czynniki szkodliwe dla zdrowia i uwzględniać w wymiarze czasu pracy tylko te czynności, które są ściśle związane z pracą w szczególnych warunkach, stanowiąc integralną część tej pracy albo są wykonywane incydentalnie, w wymiarze nieznaczącym dla wymiaru czasu pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy wskazał, że J. O. na stanowisku kierownika Młyna wykonywał obowiązki młynarza, pakowacza, robotnika za i wyładunkowego, były to czynności odpowiadające pracom wymienionym w wykazie A, dziale X poz. 10 cyt. rozporządzenia RM z 7 lutego 1983 roku i odpowiednio wykazie A, dziale X, poz. 10 pkt 1, 3, 7 załącznika nr 1 do zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku w sprawie stanowisk pracy w zakładach pracy na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.Urz.MRiGŻ Nr 2, poz. 2). Powyższe wynikało ze specyfiki pracy Młyna, który był małą jednostką i wnioskodawca będąc kierownikiem de facto pełnił funkcję nadmłynarza. Jego czynności odpowiadają pracom wymienionych w wykazie A, dziale XIV poz. 24 w/w rozporządzenia. J. O. jako kierownik Młyna w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy stale nadzorował stanowiska pracy, na których zatrudnieni byli pracownicy wykonujący prace w szczególnych warunkach, a mianowicie młynarzy, pakowaczy przetworów zbożowo – mącznych, robotników za i wyładunkowych zbóż i przetworów zbożowych.

Sąd Okręgowy uwzględnił, że ubezpieczony zobowiązany był do pewnych czynności administracyjno – biurowych, ale były one ściśle związane z wykonywaniem nadzoru i kontrolą nad przebiegiem prac polegających na wytwarzaniu mąki i śruty. Podkreślił, że zgodnie z utrwalonym już poglądem orzecznictwa osoba wykonująca dozór inżynieryjno-techniczny nad pracami wykonywanymi w szczególnych warunkach nie musi stale przebywać na stanowiskach, gdzie jest wykonywana taka praca, a w zakresie jej obowiązków w sposób oczywisty przewidziane jest również sporządzanie dokumentacji, planów organizacyjnych i innych czynności. Praca inna niż praca w szczególnych warunkach wykonywana tylko w znikomym zakresie, czy tylko wyjątkowo, nie przeszkadza w uznaniu, że praca w szczególnych warunkach wykonywana jest w pełnym wymiarze czasu pracy. Nadto integralną częścią pracy w szczególnych warunkach mogą być czynności biurowo-administracyjne. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, czym innym jest wykonywanie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego, a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy miał na uwadze, że ustalając charakter pracy wnioskodawcy należało odróżnić dozór inżynieryjno - techniczny od uprawnień organizacyjnych i personalnych. Dozór inżynieryjno - techniczny to specjalistyczny dozór nad procesami technologicznymi np. nad procesami produkcji i nad pracownikami w zakresie tych procesów. Natomiast uprawnienia organizacyjne i personalne są związane z planowaniem pracy, zamawianiem surowców, narzędzi oraz szkoleniu, karaniu i awansowaniu pracowników.

W świetle zeznań świadków oraz wnioskodawcy nie można uznać, że praca odwołującego w szczególnych warunkach była tylko częścią jego obowiązków. Czynności organizacyjne i personalne, które wykonywał stanowiły jedynie niewielki, pod względem zaangażowania czasowego charakter. Ponadto jak wynika z zeznań wnioskodawcy wykonywane były poza obowiązującymi godzinami pracy.

Sąd podkreślił, iż pojęcie dozoru inżynieryjno – technicznego jest pojęciem szerszym niż tylko bezpośrednie nadzorowanie pracowników, gdyż zawiera w sobie również konieczność analizowania dokumentacji oraz wykonywania innych czynności niezbędnych do prawidłowej organizacji pracy. Dopiero wszystkie te czynności wykonywane w pełnym wymiarze czasu pracy składają się na dozór inżynieryjno – techniczny i podlegają zaliczeniu do pracy w warunkach szczególnych. Czynności obejmujące sporządzenie dokumentacji związanej z dozorem stanowiły integralną część sprawowanego dozoru. Nie było zatem podstaw do ich wyłączenia i traktowania odrębnie. W sytuacji, gdy dozór inżynieryjno-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2009 roku, II UK 243/08, LEX nr 550990).

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że J. O. spełnił wszystkie warunki do ustalenia mu prawa do emerytury określone w powołanych przepisach, dlatego też na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone decyzje.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L., który zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 184 ust. 1 pkt 1, art. 32 ust. 1 - 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 748) oraz § 2 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43 ze zm.);
- 2) naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów;
- 3) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracę w szczególnych warunkach przez okres wynoszący ponad 15 lat.

Powołując powyższe zarzuty apelujący organ wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu apelacji podniesiono, że osoba zatrudniona na stanowisku kierownika wykonuje szereg prac nie zaliczonych do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, tj. prace administracyjne, organizacyjne, biurowe. Takie też prace wykonywał wnioskodawca na stanowisku kierownika. Ponadto nadzorował on wszystkie osoby pracujące w młynie, również niewykonyjące prac w szczególnych warunkach, tj. portierów, elektryka, fakturzystkę i magazyniera. Podkreślono, że zakład pracy, który nadal istnieje, w oparciu o akta osobowe wystawił świadectwo potwierdzające wykonywanie pracy w szczególnych warunkach jedynie w okresach od 1 września 1970 roku do 22 kwietnia 1971 roku i od 1 maja 1973 roku do 9 lipca 1975 roku. W konsekwencji wskazano, że organ rentowy stoi na stanowisku, że zakres zadań ubezpieczonego jako kierownika młyna wykracza poza obowiązek dozoru poszczególnych prac i stanowisk wymienionych w wykazie A stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia Rady Ministrów, czyli wyklucza jednoznaczne stwierdzenie, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał on pracę w szczególnych warunkach.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd ten właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podziela dokonane ustalenia i rozważania prawne rezygnując jednocześnie z ich ponownego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/776).

W szczególności nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia prawa materialnego, ponieważ przy rozpatrywaniu kwestii uprawnień wnioskodawcy do emerytury, jako ubezpieczonego urodzonego w (...) roku, Sąd I instancji prawidłowo zastosował przepis art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r. poz. 748), który w zakresie wcześniejszego wieku emerytalnego odwołuje się do art. 32, 33, 39 i 40, zaś w zakresie pracy w szczególnych warunkach do przepisów dotychczasowych. Dla uzyskania prawa do emerytury ubezpieczony urodzony po dniu 31 grudnia 1948 r. winien udowodnić do dnia wejścia w życie ustawy, tj. 1 stycznia 1999 roku okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, tj. wynoszący dla mężczyzn 25 lat, w tym wymagany w przepisach dotychczasowych okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (15 lat). Skutkiem odesłania w art. 184 ust. 1 pkt 1 do przepisów dotychczasowych jest stosowanie wprost przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w zakresie wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, koniecznego do przyznania emerytury w niższym wieku oraz rodzaju tej pracy. Definicję ustawową „pracy w szczególnych warunkach” zawiera art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Kwestionowany w sprawie był jeden wymóg umożliwiający nabycie przez wnioskodawcę emerytury w niższym wieku, a mianowicie zatrudnienie przez co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach, przypadające do dnia 1 stycznia 1999 r. Spór w sprawie dotyczył oceny, czy praca wykonywana przez ubezpieczonego na rzecz Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa (...) – Zakładów (...) w L. od 10 lipca 1975 roku do 31 grudnia 1998 roku na stanowisku kierownika(...) w P. była pracą odpowiadającą wymaganiom dozoru inżynieryjno-technicznego i uprawniającą do wcześniejszej emerytury w sytuacji, gdy skarżący nadzorował prace podległych mu pracowników fizycznych wykonujących bezpośrednio prace w szczególnych warunkach wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., tj. o prace przy wytwarzaniu mąki wymienione pod pozycją 10 w dziale X "W rolnictwie i przemyśle rolno – spożywcym".

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikającej z przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że okoliczność, iż wnioskodawca nie posiada świadectwa pracy w warunkach szczególnych dotyczącego spornego okresu nie może skutkować przyjęciem, że okres ten nie był pracą w warunkach szczególnych w świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Natomiast fakt, że obecnie zakład pracy odmówił potwierdzenia wykonywania takiej pracy, w świetle szczególnych, wzajemnie się uzupełniających zeznań świadków oraz wnioskodawcy, pozostaje bez wpływu na ocenę spornego okresu jako okresu pracy w warunkach szczególnych polegającej na dozorcze inżynieryjno – technicznym na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie opisane w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 załącznika do cyt. wyżej rozporządzenia.

Z zeznań J. O. i świadków jednoznacznie wynika, że podstawowymi pracami wykonywanymi w zakładzie były prace przy wytwarzaniu mąki i śrutu. Wnioskodawca zaś sprawował bezpośredni nadzór nad pracą młynarzy, pomocników młynarzy, pakowaczy, robotników za i wyładunkowych, jednocześnie niejednokrotnie osobiście wykonując należące do nich czynności. Fakt, iż podlegali mu również inni pracownicy jak elektryk, portier, czy magazynier nie stanowi przeszkody w uznaniu, że jako główne były wykonywane prace wymienione w wykazie A.

Sposób kwalifikowania określonych czynności pracowniczych, jako „prac różnych” wymienionych pod pozycją 24 w dziale XIV wykazu A był wielokrotnie analizowany w orzecznictwie sądowym. W dotychczasowej judykaturze podkreśla się jednolicie, że objęcie nadzorem lub kontrolą, o których mowa w punkcie 24 działu XIV wykazu A, także innych prac niż wymienione w tym wykazie, nie wyłącza zakwalifikowania samego nadzoru lub kontroli jako pracy

w szczególnych warunkach, jeżeli te inne (podlegające dozorowi lub kontroli) prace nie są na danym oddziale lub wydziale podstawowe (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07, LEX nr 375689, z dnia 30 stycznia 2008 r., I UK 195/07 opubl. OSNP 2009 nr 7-8, poz. 105, LEX nr 488873, z dnia 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08, LEX nr 738338).

Należy uznać za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji, że do skarżącego należała nie tyle organizacja pracy, co bezpośredni nadzór nad procesem produkcji i strzeżenie bezpieczeństwa zatrudnionych przy niej osób. Miało to znaczenie w sytuacji, gdy zatrudnieni byli niewykwalifikowani pracownicy, którzy bezpośrednio mu podlegali. Wykonywał on zatem czynności będąc narażony, jak inni pracownicy na czynniki szkodliwe dla zdrowia. Wprawdzie należały do niego również pewne czynności administracyjno – zarządzające, co wynika z zakresu obowiązków znajdujących się w aktach osobowych, jednakże jak wykazano pochłaniały one niewielką część jego czasu pracy, a częściowo wykonywał je poza godzinami pracy, w wolne dni. Dotyczyły one głównie spraw kadrowych, sporządzania raportów z wyprodukowanej mąki. Wykonywanie takich „pozostałych” czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy nie uniemożliwiało mu jednakże sprawowania dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Okoliczności faktyczne ustalone w rozpoznawanej sprawie pozwalają na uznanie dozoru wykonywanego przez ubezpieczonego w trakcie zatrudnienia w w/w przedsiębiorstwie na stanowisku mistrza za pracę w szczególnych warunkach. Należy stwierdzić, że był to dozór specjalistyczny, sprawowany bezpośrednio w środowisku pracy, w którym istniało narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia, dotyczył prac zgodnych z wykazem prac w szczególnych warunkach wymienionych w załączniku do cyt. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, był wykonywany w pełnym wymiarze czasu pracy, stale, nie miał charakteru okazjonalnego. Z tej przyczyny niewątpliwie praca świadczona przez ubezpieczonego uprawniała go do emerytury na zasadach wyjątkowych, określonych w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., tj. przekroczenia przez sąd I instancji granicy swobodnej oceny dowodów jest chybiony. Trzeba przede wszystkim stwierdzić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy należycie wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Podkreślić należy, iż naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna – czego skarżący organ we wniesionej apelacji nie uczynił.

W świetle powyższego niezasadny jest także zarzut sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na uznaniu przez Sąd I instancji, iż wnioskodawca spełnił warunek ponad 15 – letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok nie naruszył prawa materialnego ani procesowego i prawidłowo przyjął, że J. O. spełnił wszystkie warunki niezbędne do ustalenia mu prawa do emerytury. Zaskarżony wyrok odpowiada zatem prawu i musi się ostać, apelacja nie zawiera zaś żadnej argumentacji przemawiającej za uwzględnieniem wniesionego środka zaskarżenia.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację jako bezzasadną oddalił.

Barbara Hejwowska Małgorzata Pasek Barbara Mazurkiewicz – Nowikowska